

SŁOWO

Przenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Wino. Piątek 6-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mielkiewicza 4. Tel. 229, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz milimetryczny jednostronny na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy. — Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-ach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Produkcja Górnego Śląska.

Gdy w Europie panował po wojnie światowej głód węglowy i rozmiar produkcji przemysłowej był uwarunkowany ilością otrzymanego węgla, Polska, będąca krajem biernym, pod względem handlu węglem kamiennym rokowała nadzieje na uzyskanie Górnego Śląska, co miało wzmocnić naszą pozycję w handlu międzynarodowym i produkcję.

Obecnie wskutek braku poważniejszych inwestycji w Polsce w ciągu jej kilkuletniego istnienia mamy nadmiar węgla i żelaza. Produkcja Śląska bardzo ważna dla zabezpieczenia naszego rozwoju gospodarczego w przyszłości, jest w teraźniejszości uzależniona od rynku zewnętrznego, a zwłaszcza rynku niemieckiego. Fakt ten osłabia naszą pozycję wobec traktatu handlowego z Niemcami. Wywóz z Górnego Śląska w I półroczu 1924 roku, wynosząc 47,2 milj. marek złotych, przewyższył wywóz do Niemiec wszystkich innych prowincji państwa polskiego, równający się 35,0 milj. marek złotych. Przywóz do polskiego Górnego Śląska niewiele ustępuje przywózowi do innych prowincji państwa, gdyż takowy wynosi 31,6 milj. marek złotych.

Nie ulega wątpliwości, że przy pomocy rozwoju Polska będzie w stanie wchłoniąć produkcję Śląska, której głównymi przedmiotami jest węgiel i żelazo. Lecz obecnie nie powinniśmy na swanek narazć owej produkcji. Wchłonięcie bowiem jej jest uwarunkowane olbrzymimi inwestycjami kolejowymi, będącymi potrzebą gospodarczą i polityczną, budową kanałów i elektryfikacją kraju. Inwestycyjnego programu narazie nie mamy i nie są czynione próby dla uzyskania zagranicznego kapitału, niezbędnego na te inwestycje.

Po przyłączeniu Śląska do Polski zostały zawarte konwencje, mocą których Niemcy są obowiązane w okresie 3 lat od przejścia suwerenności G. Śląska wpuszczać bez cła do obszaru niemieckiego produkty naturalne i wyroby wytwarzane i pochodzące z polskiego G. Śląska, a to w wysokości przeciętnej ekspedycji tych produktów do Niemiec w latach 1911—1913.

Przywilej ten upływa 14 czerwca 1925 roku. W 1925 roku następuje moment, w którym zależnie do traktatu handlowego polsko-niemieckiego oraz potrzeb rynku Niemiec, produkcja Śląska znajdować będzie zbyt na rynku niemieckim.

W danej kwestji trzeba zwrócić uwagę na to, czy i o ile rynek niemiecki posiada istotne znaczenie dla wywozu węgla górnośląskiego oraz czy Niemcy mają potrzebę korzystania z węgla górnośląskiego.

W 1923 roku 63 proc. produkcji Śląskiej wywoziliśmy zagranicę, 37 proc. wynosiła konsumpcja krajowa, nie licząc w to spożyczenia kopalń, równającego się 6,9 milj. ton. Cała zaś produkcja węgla w Śląsku wynosiła około 26 milj. tonn. Wywóz węgla kamiennego w 1923 r. wyniósł 12.557 tys. ton, przyczem do Niemiec stanowił 8.366 tys. ton.

W pierwszej połowie 1924 roku Niemcy otrzymały węgla kamiennego z Polski 3,1 milj. ton, co stanowiło 45 proc. ich przywozu w tym dziale.

Niemcy, jako rynek zbytu węgla, nie mogą być zastąpione przez inne kraje.

Do Węgier wysyła polski G. Śląsk od 360—400 t. ton węgla rocznie. Jesteśmy od Węgier oddzieleni korytarzem czeskim i wszelkie tranzytowe umowy nie zapobiegły obstrukcji czeskiej w wywozie węgla. Czesi i Polska są współzawodnikami w handlu węglowym. Oba państwa posiadają nadprodukcję węgla i walczyć muszą o rynek zbytu. Czesi są przeszkodą nie tylko w opanowaniu przez nas rynku węglowego węgierskiego, ale i zdobyciu mooniejszej pozycji w Austrii.

Do Austrii zbyliśmy w 1923 roku 2.789 tys. ton., do Czechosłowacji 742 tys. ton., do Rumunii—121,8 tys. ton.

Procentowo wywóz polskiego węgla

do rozmaitych krajów w 1923 r. przedstawiał się, jak następuje: do Niemiec—64 proc. ogółu węgla polskiego, a 67 proc. węgla górnośląskiego, do Austrii—22,2 proc. do Czechosłowacji—5,9, do Węgier—2,98 proc., do Głaska—1,91, do Rumunii—0,97 proc., do Szwajcarii—1,23 proc.

Wywóz węgla kamiennego do państw nadbałtyckich, gdzie wywóz jest bardzo niski, co jest wynikiem słabego uprzemysłowienia współczesnej Łotwy i Estonii i przewagą na ich rynku węgla angielskiego. W Szwecji nasz węgiel kalkuluje się gorzej, niż angielski.

Co się tyczy wywozu węgla do Rumunii, to przy największym obniżeniu naszych taryf kolejowych, przywożenie węgla poniżej kosztów kolejowych, nie byłoby możliwe w znacznym stopniu podnieść eksportu naszego węgla do tego kraju, gdyż Rumunia ma bardzo słabo rozwinięty przemysł i posiada olbrzymie bogactwa drzewne, oraz źródła naftowe, co zmniejsza konsumpcję węgla na rynku rumuńskim.

Na rynku austriackim i węgierskim moglibyśmy zwiększyć nasz eksport węglowy, lecz taryfy kolejowe czeskie stałyby nam zawadzały w opanowaniu tych rynków.

Sprawa pobierania przez czechosłowackie koleje wyższych opłat od przewożonego tranzytem polskiego węgla nabrała znacznego rozgłosu w Polsce i odbiła się również silnym echem w Czechosłowacji. W sprawie tej zabrali głos poszczególne dzienniki. Przytaczamy artykuł dziennika „České Slovo“, czasopisma miarodajnego, gdyż będącego organem ministra spraw zagranicznych Benesa:

„Do wiadomości, według której marszałek Trampczyński interpelował ministra spraw zagranicznych o tranzycie polskiego węgla przez Czechosłowację, domagając się odwołanych zarządzeń przeciw naszej republice, otrzymujemy z kół fachowych następujące informacje: za czasów monarchji austriacko-węgierskiej były wyższe taryfy transportowe węgla górnośląskiego przy transporcie do Wiednia, niż przy węglu ostrawskim, ponieważ ówczesne władze popierały wydobywanie węgla krajowego, szczególnie ostrawsko-karwińskiego rewiru.

Rewir ostrawski służył dziś odcinać swe pierwotne rynki zbytu, wśród których pierwsze miejsce zajmują Austria, podczas gdy dotychczas konkurował w Austrii tylko sortowany węgiel ostrawski, węgiel pochodzący z górnośląskiego był tańszy. Rzecz sama przez się zrozumiała, że po zniesieniu taryfy tranzytowej na węgiel polski, węgiel ostrawski nie mógłby konkurować nawet w gatunkach sortowanych.

Polacy w swem oświadczeniu porównują niesłusznie taryfę z Piotrowic do Brzeclawy, z taryfą z Mor. Ostrawy do Brzeclawy, nie biorąc pod uwagę, że ta ostatnia przestrzeń jest o 25 km. mniejsza. W szczególności należy skonstatować, że taryfy na polski węgiel, przewożony do Austrii, nie są żadną specjalną taryfą, która byłaby ustanowiona tylko na ten właśnie węgiel, lecz jest to taryfa ogólna dla węgla zagranicznego pochodzącego z wszystkich granicznych stacji na granicach czechosłowackich do wszystkich stacji czechosłowackich, tak, że podług tej taryfy płacić musi transport także tutejszy konsumenci, który sprowadza zagraniczny węgiel...

Jeżeli nawet przy umowie z Czechami uzyskamy zobowiązanie stosowania węgla polskiego węgla tych samych taryf przewozowych, jakie są stosowane względem węgla czeskiego, to zarządy kolejowe czeskie nie przestaną przez różne formy obstrukcji utrudniać nasz wywóz do Austrii. Jeżelibyśmy nawet uzyskali całkowity rynek austriacki, wynoszący 3,5 milj. ton węgla, to w każdym razie nie mielibyśmy dostatecznej rekompensaty w razie utraty rynku niemieckiego.

Wrazie utraty rynku niemieckiego na węgiel śląski, nie byłobyśmy mogli w obecnych warunkach znaleźć rekompensaty na innych rynkach zagranicznych. Nasz rynek wewnętrzny konsumuje względnie mało węgla. Konsumacja węgla na głowę w Polsce dochodzi do 5-ciu set kgr. i jest 5 razy mniejsza od niemieckiej. Jest to zrozumiałe: nasza sieć kolejowa jest trzykrotnie rzadszą od niemieckiej. Konsumacja węgla na naszych kolejach wynosi zaledwie 1,5 milj. ton.

Rozwój polskiej sieci kolejowej, oraz sieci wodnej przez budowę kanałów i usłupienie rzek polskich dałyby znaczny impuls gospodarstwu rozwojowi kraju i zwiększyłby w znacznej stopie konsumpcję węgla. Lecz wszystko to wymaga mniej lub więcej znacznego przeciągu czasu, w ciągu którego utrzymanie rynku niemieckiego na nasz węgiel ma dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Władysław Studnicki.

SEJM I RZĄD.

Min. Skrzyński: o dobrej woli Łotyszów.

WARSZAWA, 5.II (tel. wł. Słowa). W dniu wczorajszym senator hr. Lubieński złożył na ręce min. Skrzyńskiego memoriał w sprawie ciężkiego położenia Polaków na Łotwie. Min. Skrzyński, oświadczając, że otrzymał zapewnienie rządu łotewskiego, że sprawa odszkodowania za ziemię zabraną na cele reformy rolnej będzie wkrótce załatwiona, jak też zostaną zniesione wszelkie rozporządzenia krzywdzące Polaków zamieszkałych na Łotwie.

Echa zatargu gdańskiego.

WARSZAWA, 5.II. (tel. wł. — Słowa). Jutro przyjeżdża tutaj generałny komisarz Rzpłoty w Gdańsku, p. Strassburger. Pan Strassburger weźmie udział w jutrzejszych obradach komitetu politycznego rady ministrów, poświęconych ustaleniu stanowiska rządu wobec wydanego ostatnio przez Mac Donalda orzeczenia w sprawie poczty polskiej.

Próby stworzenia centrum.

WARSZAWA, 5.II. (tel. wł. — Słowa). Wznowienie zostały ponownie pertraktacje pomiędzy Piastem i Ch. D. celem stworzenia centrum parlamentarnego. Pertraktacje te miały na celu przyłączenie N. P. R. idą jednak one dość opornie ze względu na szereg zastrzeżeń natury osobistej i zasadniczej, poczynionych przez przedstawicieli N. P. R.

Polityka emigracyjna.

WARSZAWA, 5.II. (Pat). Połączone komisje sejmowe spraw zagranicznych i emigracyjnych prowadziły dziś w dalszym ciągu dyskusję w sprawie programu polityki emigracyjnej. W trakcie dyskusji minister Sokół zakomunikował, że oficjalne rokowania emigracyjne z Francją rozpoczęły się wkrótce, na zasadzie bowiem informacji otrzymanych, delegacja francuska z p. Justinem Codartem na czele ma w połowie lutego przybyć do Warszawy. Rokowania z Belgją dla zawarcia układu emigracyjnego również wkrótce będą mogły być rozpoczęte, gdyż rząd belgijski stanął obecnie na stanowisku zawarcia z Polską konwencji emigracyjnej, czemu dotychczas był niechętny. Wreszcie minister Sokół zawiadomił komisję o powzięciu w dniu wczorajszym uchwały Rady Ministrów w sprawie zwalczania przekazywania dolarowych przesłańców do Polski za pośrednictwem P. K. O.

Ustawa o znoszeniu służebności.

WARSZAWA, 5.II. (Pat). Sejmowa komisja reform rolnych po ukończeniu 8-go czytania ustawy o scalaniu gruntów przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o znoszeniu służebności. Projekt rządowy referował pos. Maksymilian Malinowski (Wyzwol) wnosząc o przejście do dyskusji szczegółowej. Z kolei zabrał głos minister reform rolnych p. Kępczyński, zaznaczając, że szybkie uchwalenie tej ustawy umożliwi załatwienie przewlekającej się dotychczas sprawy służebności. Dotychczas praktykowany tryb szacowania przewlekła samą likwidację, co usuwać będzie projekt tej ustawy wprowadzając normy szacunkowe. Dalszy ciąg obrad jutro.

„Order Roli“.

WARSZAWA, 5.II. (tel. wł. Słowa). Ministerjum rolnictwa w niedługim czasie ma wnieść na Radę Ministrów projekt ustawy o odznaczeniu obywateli zasłużonych rolników. Order ma nosić nazwę Orderu Roli.

O przywrócenie niektórych świąt.

WARSZAWA, 5. II. (tel. wł. Słowa). Dziś premier Grabski odbył konferencję z ministrem Sokalem i posłem Kaczyńskim, referentem budżetu min. pracy. Tematem

obrad były sprawy: uzupełnienia budżetu min. pracy, przywrócenia niektórych dni świątecznych i pomocy dla zredukowanych pracowników umysłowych.

Państwowa Rada Handlowa.

WARSZAWA, 5.II (tel. wł. Słowa). Dnia 28 lutego odbędzie się pod przewodnictwem ministra przem. i handlu Kiedronia posiedzenie państwowej rady handlowej. Między innymi mają być rozpatrzone sprawy: projekt polskiej ustawy przemysłowej i możliwości polskiej ekspansji handlowej na Balty i Małą Azję.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie zostaną wznowione dn. 1.III. Delegacji polskiej przewodniczyć nadal dr. Karłowski.

Dziennik urzędowy Ministerstwa Rolnictwa.

WARSZAWA, 5.II (tel. wł. Słowa). Minister Rolnictwa przystąpił do wznowienia wydawnictwa „Dziennika Urzędowego“, które to wydawnictwo przerwane zostało w 1922 r.

Aresztowania komunistów w Warszawie.

WARSZAWA, 5.II (tel. wł. Słowa). Dziś w nocy oddział policji otoczył dom nr 19 przy ul. Leszno, gdzie według poufnych informacji policji politycznej miało się odbyć zebranie komunistów. Po wkroczeniu do lokalu policja dokonała aresztowań. Aresztowano zgórą 100 osób. Znajdowano przytem masę bibuły komunistycznej i sztandary.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 5.II. (Pat). Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska. Senator Brun Z. L. N. ostro krytykuje projekt sejmowy i stwierdza, że opinia publiczna wzywa Senat aby nie dopuścił do nowej wilewskiej, gdyż z żołnierzami nie należy robić bez potrzeby przynusowego lokatora i używać go do rozbijania świętych ognisk domowych. Mówca proponuje trzy poprawki: 1) aby różnicę pomiędzy wynagrodzeniem opłacanem gminie przez skarb państwa, a płaconem przez gminę za zajmowane przez nią pomieszczenie ponosiła w 1/3 części gmina, w 1/3 fundusz kwaterekowy i w 1/3 skarb państwa, a nie w połowie gmina a w połowie fundusz kwaterekowy wojskowy, jak proponowała komisja. 2) aby mieszkania wybudowane przez instytucje dla pomieszczenia swych pracowników, oraz lokali niezbędnych do pracy służbowej lub zawodowej—były na żądanie kwaterekodawcy po upływie 14-tu dni bezwzględnie zwolnione, 3) aby ustawa nie obowiązywała wstecz.

Sen. Körner (K.Z.) znajduje, że podatek kwaterekowy ma dwie wielkie wady: 1) ciężar spada wyłącznie na miasta, a powiaty w miastach obciąża się także właścicieli drobnych mieszkań, którzy powinni być wolni. Wice-minister skarbu p. Markowski wypowiada się przeciw poprawce sen. Körnera, zważając na gminy od częściowego ponoszenia kosztów kwaterek, chodzą bowiem o to, aby gminy były zainteresowane w omawianiu ceny z posiadaczami pomieszczeń. Sen. Pozner P.P.S. oświadcza, iż klub jego wypowiada się przeciw ustawie w całości. Delegat ministerstwa spraw wojskowych, pik. Petrzycki, występuje w obronie Sejmu przed zarzutem, że kierował się krótkowidzstwem uchwalając zasadę rekwiizycji.

W głosowaniu wniosków sen. Pozniera o odrzuceniu ustawy upadł. Przyjęto natomiast wszystkie poprawki sen. Bruna, oraz dwie poprawki sen. Maciejewicza, aby podatek kwaterekowy pobierany był nie przez 10 lat, lecz przez 7 lat i aby upoważniono fundusz kwaterekowy do zaciągania pożyczki w wysokości 140 mil. zł, a nie 200 mil. Przyjęto też poprawkę sen. ks. Stychla o zwolnienie pomieszczeń niezbędnych do wykonywania pracy duszpasterskiej. Całą ustawę przyjęto.

Przystąpiono do wniosku komisji gospodarstwa społecznego o ograniczeniu przemian zboża. Sprawozdawca sen. Sredniawski (Piast) przedłożył rezolucję wzywającą rząd aby wobec ujawnienia się nieurodzaju światowego zboża i spowodowanego tem ogólnego podniesienia cen zboża na rynku światowym — celem zapobieżenia dalszym wzrostom cen na chleb—rząd niezwłocznie wydał rozporządzenie, ograniczające przemian zboża minimum do 78%, pozatem aby polecone było plekarniom dodawanie pewnej ilości mąki kartoflanej lub psiatków do wypieku chleba. Rezolucję komisji przyjęto. Następnym posiedzeniu Senatu we środę 18 b. m. o g. 4-iej popołudniu.

Sprawy gospodarcze.

Egzekucja zaległości podatkowych.

Zgodnie z art. 22 obowiązującego na Ziemiach Wschodnich Tomu V Księgi I Zbioru Praw Rosyjskich, wszelkie zaległości, pochodzące z podatków bezpośrednich, mogą być egzekwowane w trybie punktu 2 i 3 pomienionego wyżej artykułu.

Na zasadzie powyższego, tudzież na podstawie art. 973 i 974 U. P. C., na które to artykuły powołuje się wspomniany art. 22-gi Księgi I-ej Tomu V Zbioru Praw Rosyjskich przy dokonywaniu egzekutywy pomienionych należności, winna być przestrzegana następująca kolejność w wyborze podlegającego egzekucie majątku dłużnika:

1) W pierwszym rzędzie egzekutywa winna być skierowana na przypadające dłużnikowi czynsze i dzierżawy, o ile majątek taki posiada.

2) W wypadkach gdy wspomnianych dzierżaw i czynszów majątek nie posiada, egzekutywa może być skierowana na inwentarz żywy i martwy majątku, tudzież na zapasy zboża, przytem tylko w tym wypadku, gdy dłużnik nie posiada innego majątku, podlegającego zajęciu zgodnie z art. 973 U. P. C. Ponadto należy mieć na względzie, że na podstawie art. 975 U. P. C. wyjątkowo treść powyższego art. 974 tejże ustawy, inwentarze i zapasy zboża w tym tylko razie ulegają zajęciu i sprzedaży oddzielnie od majątku nieruchomego, gdy można je od niego odłączyć, nie wywołując rozstroju gospodarstwa majątku, lub gdy sam majątek nie może być sprzedany.

Przytoczone zupełnie wyraźne i kategoryczne nakazy obowiązującego prawa w niczem nie zostały zachwiane przez późniejsze prawodawstwo polskie i dlatego winne być z całą ścisłością przestrzegane przez egzekucyjne organy Min. Skarbu.

Niestosujący się do tych przepisów urzędnicy mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy i prócz tego z winnych w dresie akcji cywilnej mogą być ściągane straty spowodowane ich nieprawą czynnością.

Uprzywilejowana konwersja pożyczek państwowych.

Wskutek głosów podnoszonych w Sejmie i w opinii publicznej, iż niektóre kategorie posiadaczy asygnat skarbowych 1918 r. i pożyczek państwowych 1920 roku zostały przy obecnie przeprowadzonej konwersji w pewnej mierze pokrzywdzone, M-stwo Skarbu na podstawie zebranych materiałów i zgłoszonych uwag opracowało projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie zgłoszonych pretensji osób, specjalnie zasługujących na uwzględnienie.

Projekt opiera się na zasadach następujących:

Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, przysługują przy konwersji kwoty odpowiadające paritetowi złota.

Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroci i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach państwowych, będą skonwertowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 roku „Dziennik Ustaw” Nr. 27, odpowiednio do daty nabycia pożyczki.

Również inne osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych przed dniem 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Wykluczone będą od przywilejowanej konwersji obligacje, które były lombardowane i których posiadacze wskutek tego osiągnęli zysk na dewalnacji długu lombardowego.

Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dn. 31 stycznia r.b. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacji konwersyjnych.

Projekt omawianej ustawy będzie w

najbliższych dniach uchwalony przez Radę Ministrów i w najbliższym czasie wpłynie do łaski marszałkowskiej, jako przedłożenie rządowe.

Przez załatwienie tej ustawy, mimo iż ogólne zasady konwersji pożyczek państwowych są tak ujęte, iż przez wydanie obligacji konwersyjnych zwracają posiadaczom pożyczek państwowych w całości sumy, które Skarb Państwa z pożyczek tych zrealizował, najbardziej potrzebujące sfery posiadaczy pożyczek państwowych, które nie miały możliwości należytego zabezpieczenia swych interesów, a które dokonały subskrypcji w pierwszym okresie, otrzymają w formie zwiększonej waloryzacji odpowiedni ekwiwalent.

Za Kordonem.

(Od naszego korespondenta z pogranicza).

Wymienieni komuniści w Mińsku.

Z okazji przybycia do Mińska 80 komunistów z Polski wymienionych niedawno na większych politycznych Polaków, zorganizowano wielką manifestację antypolską. Prasa poświęciła wiele miejsca sprawozdaniom i pociągała przyjazd pamiennymi artykułami podnosząc „męczeństwo bojowników o wolność proletariatu”.

Przybyli komuniści wzięli udział w posiedzeniu IV sesji C. K. W. B. gdzie powitał ich przewodniczący C. K. Czerwinkow. W odpowiedzi na powitanie wygłosił przemówienie niejaki Linkiewicz. Mowa jego pełna najnieprawdopodobniejszych kłamstw o Polsce zyskała, jak pisze „Młot”, ogólne uznanie i była burliwie oklaskiwana.

W przybyłych 80 komunistach zyskali bolszewicy 80 nowych agitatorów, których rozpoczną demonstrować przy każdej okazji jako widoczne ofiary katowni polskich.

Inbektuit.

Tak się nazywa Instytut Kultury Białoruskiej, który obecnie ulega reorganizacji. Reorganizacja zmierza w kierunku rozgałęzienia pracy instytutu, zgodnie z ogólnym kursem polityki sowieckiej „tworząc do wsi” na wieś. Centralny komitet wykonawczy przyznał instytutowi znaczne kredyty. W skład nowego prezydium weszli znani komuniści Ignatowski, Smolcz, Helman, Orszafski i inni.

Pożary na Białorusi.

Doprowadzona do ostateczności rządami komunistów ludność wiejska ucieka do coraz to nowych sposobów walki. Zrozumiała ona, że gwałt może być tylko odpardowany gwałtem. Po za napadami na komunistów i funkcjonariuszy sowieckich groźną bronią w rękach chłopów jest ogień. Posiuguje się nim coraz częściej. Oto jak donosi „Sowieckaja Bielaruś” we wsi Kopył ludność tejże wsi spaliła dom i wszystkie zabudowania należące do Czernuszewiczowej matki dwóch komunistów.

„Tworząc do wsi” na Białorusi Sowieckiej.

W celu wzmocnienia łączności ze wsią centralny komitet komunistycznej partii Białorusi wysyła na 2 miesiące na wieś dla roboty agitacyjnej 86 agitatorów. Za-

Bra CHOMICZ Warszawa
ul. Zgoda № 8
polecają wyrobo-
wanej jakości
MASIONA
Zakład ogrodn. 4 med. złote, 2 dypl. wy.
Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1906

reformach wewnętrznych. Oficjalne wystąpienia Rakowskiego budzą tu sensację, ponieważ jak wiadomo w czasie sądu nad Trockim zajął stanowisko przychylnie dla tego ostatniego i jak pierwotnie mówione został również potępiony. Wygłoszone oficjalne przemówienia dowodzą, że Rakowski nawrócił się i rzekł się „utopii” trockizmu.

Petersburg znowu zagrożony powodzią.

Z Petersburga donoszą: Według danych obserwatorium Petersburskiego oczekiwane jest przejście silnej burzy nad Petersburgiem, która prawdopodobnie wywoła podjęcie się poziomu wody na Ne-
wie.

TELEGRAMY.

Fiasko Targów Gdańskich.

GDANSK, 5.II. (PAT). Dziś otwarte zostały tu III-cie Targi Gdańskie. Puszczające pawilony wykazują olbrzymie luki, niewidziane naogół w poprzednich Targach. W ciągu dnia dzisiejszego zwiędziała wystawę znikoma ilość osób. Brak przedewszystkiem interesantów polskich.

Cyklon w Trapezundzie.

PARYŻ, 5.II. (PAT). Donoszą z Konstantynopola, iż w okolicach Trapezundu szalał gwałtowny cyklon powodując śmierć blisko 100 ludzi, oraz wyrządzając olbrzymie szkody materialne.

Fethi Bey o wydaleniu patriarchy.

ANGORA, 5.II. (PAT). Fethi Bey oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, iż wydalenie z Turcji patriarchy Konstantynopola jest aktem legalnym. Minister zaznaczył, iż Turcja jakkolwiek jest usposobiona pokojowo, jednakże musiałaby się przeciwstawić zbrojnie wszelkiej ewentualnej interwencji z zewnątrz do spraw, które uważa za ściśle wewnętrzne. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie oświadczenie Fethi Bey'a.

Braun nie przyjmuje wybotu.

BERLIN, 5.II. (PAT). Pruska agencja telegraficzna donosi urzędowo, że Braun wysłał dziś do prezydium Sejmu Pruskiego pismo, w którym zawiadamia, że nie przyjmuje wyboru na prezesa rady ministrów.

Przyjęcie protokołu konferencji w Helsingforsie.

RYGA, 5. II. (Pat). Rada ministrów przyjęła protokół końcowy konferencji helsingforskiej. Konwencja w sprawie arbitrażu i pokojowego załatwiania sporów pomiędzy Łotwą, Finlandją, Estonją i Polską przedstawiona została sejmowi do uchwalenia.

Teatr i muzyka.

Koncert Eugenjusza Ysaye.

Zasłużony mistrz, sławny na całym świecie i uwielbiany, jako istotnie skrzyśko fenomenalny, przez wszystkich muzyków zawodowych i miłośników, Eugenjusz Ysaye zawiązał do naszego grona, aby się przypomnieć dawnym wielbicielom i dać się poznać młodemu pokoleniu choć u schyłku swej wyjątkowo wspaniałej kariery artystycznej.

Na zawsze pozostało mi świeże w pamięci wrażenie, doznane na koncercie w Petersburgu, kiedyś poraz pierwszy poznał grę Ysaye'go. Również czterdzieści dwa lata minęły, a zachowałem w uchu, jakbym wczoraj słyszał, prawdziwie potężny dźwięk, jak dźwięk spławowego, pierwszej nuty koncertu Vieuxtemps'a, którym wtedy rozpoczął artysta swój występ. To było coś całkiem niestychanego przedtem. Miałem potem szczęście słyszeć mistrza tego wielokrotnie, w różnych odstępach czasu, kiedy był u szczytu swej sławy i oczekiwałem z niepokojem koncertu, aby się nie rozwiął urok, opromieniający imię jego w mej wyobraźni.

Niewątpliwie, dawny temperament baczny i werwa niezrównana o parę stopni ochłodziły, ale jeszcze i teraz gra mistrza ma w sobie tyle głębokiego uczucia i poetyczności, że wzbudziła entuzjazm żywiołowy publiczności, po brzegi wypełniającej salę Miejską. Niezawodna technika artysty przedewszystkiem zachwyca piękną tonacją, szczególnie dźwięcznego, prawie zupełnie wolnego od skrzywienia, nawet w najzawilszych pasażach, nutach podwójnych i t. d. A co za świetne „staccato” w górę i w dół!

Z mniejszym zrozumieniem — oczywiście — przyjęła publiczność bardzo ładną sonatę niedawno zmarłego kompozytora paryskiego Gabriela Fauré'go; za zaznajomienie nas z dziełem takim należy się artystom specjalna wdzięczność.

Prześlicznie i w stylu najczulszej sztuki odegrany koncertem Nr. 4 Mozarta więcej już zdołał koncertant rozgrzać słuchaczy. Największy jednak zachwyt był pod koniec koncertu, kiedy mistrz z zaciekaniem i rytmiką ścisła polską zagrał „Balladę i poloneza” Vieuxtemps'a. Na niezliczone wywołania dodał: z niezwykłym wdziękiem wykonanego walca (c-moll) Szopena z głębokim odczuciem wyśpiewaną „Legendę” Wieniawskiego.

Towarzyszający mistrzowi Ysaye w podróży, fortepianista prof. Jean du Chastain zwrócił już na siebie uwagę powszechną wyborem wykonaniem partii fortepianowej w sonacie Fauré'go i wielce artystycznym akompaniamentem skrzypcowych sztuk solowych. Dobre wrażenie spotęgował jeszcze niezwykle wytworną grą słowami — pięknego „Adagio” Bacha, ładnego „Mazurka” własnej kompozycji i „Mouvement” Debussy'ego, zdobywając szczerze żądania gry nadprogramowej; w odpowiedzi na to, zagrał artysta „Menuet” Schuberta (trochę za szybko i z cieniowaniem w tempach zbyt nowoczesnym) oraz świetnie etjude (f-moll) Szopena.

Tylko — dlaczego koncert rozpoczął po godzinie dziewiątej? Tak nieprodukcyjna strata czasu na przeszło półgodzinne daremne czekanie!..

Michał Józefowicz.

Teatr Polski — Prokurator Hallers, sztuka w 4 aktach Pawła Lindau'a.

Powiedzieć można, że cały Dostojewski jest izbą doświadczalną nad ludźmi normalnymi, których namiętności i namiętności oglądamy przez szkło powiększające. Pomniejszamy wybuchowość i intensywność uczuć postaci Dostojewskiego o 10, o 100 razy, a ujrzymy ludzi normalnych, takich jakich widzimy codziennie. Należy tylko pomniejszyć znacznie cudactwa Stawrogina, prostolinijność Szatowa z Biesów, lubieżność starego Karamazowa czy skłonność do awantur Dymitrego z Karamazowich — aby

ujrzeć ludzi, których codziennie widywaliśmy na Petersburskich czy Moskiewskich trotuarach i przy spotkaniu z którymi nie wolałismo o polację śledczą, ani o lekarza z domu warjatów.

Pewne, omalże normalne uczucia ludzkie, podniesione do kwadratu, do sześciannu, gęstwie wypaczenia zwykłego charakteru człowieka, widziane przez szkło powiększające — stanowi tę metodę, z którą pracował najgenialniejszy może z powieściopisarzy-psychologów.

Sztuka Lindau'a „Prokurator Hallers” mogła być uważana za podobne rozpatrzenie przez szkło powiększające problemu rozdawiania się człowieka. Weźmy przykład najbardziej bliski, najbardziej normalny, który tak wielu pierom służył zarówno do ohydzających studiów, jak szkiców humorystycznych. Rozdawianie się człowieka w rodzinie i przy pracy, zwłaszcza o ile ta praca złączona jest z pewną powagą, pewną obrzędowością, pewnym patosem. Idźmy dalej — czyż niema takich prokuratorów, którzy sumiennie pełniąc swe obowiązki, wnikając w treść swych aktów nie biurokratycznie lecz z pewną rozpoznawczo — psychologiczną inwencją — nie wyobrażają sobie w chwilach przejęcia, czy też istotnie przemęczenia i bólu głowy, — coby zrobili, gdyby ich ja zostało zaklęte w warunki egzystencji owego indywiduum podzadnego.

Sztuka Lindau'a w żadnym jednak razie nie stanęła na poziomie równym ze studiami Dostojewskiego. Problem rozdawiania się został zaledwie narysowany, ale autor sobie sztukę popsuł, jak i nadmierne ułatwił, przez wprowadzenie czynnika medycznego. Choroba jest w tym dramacie tym, czym jest sen w dawnych bajkach. W jego ramach opowiedzieć można wszystko, nie zrywając z rzeczywistością, ale też nie dając zbyt wiele.

Dzisiaj, po tym okresie czasu, który nas dzieli od chwili, w której p. Paweł Lindau napisał swą sztukę, — ma ona jedy-

nie wartość jako kontur sceniczny, który wypełnić należy żywą grą aktorską. Wczoraj i onegdaj miała dla nas wartość bardzo wysoką, bo grał w niej p. Karol Adwentowicz.

Ludwidusłość aktorska Adwentowicza znajduje w sztuce Lindau'a grunt wyjątkowo odpowiedni. Jeżeli kto chce wiedzieć na czem polega rola twórcza aktora w granej przez siebie sztuce, powinien zobaczyć Adwentowicza w Prokuratorze Hallersie. Na końcu dramatu autor niebacznie umieścił małe powtórzenie całej treści sztuki: prokurator Hallers pod wpływem działającej na jego nerwy muzyki przeistacza się w apasza. Talent Adwentowicza, aktor metamorfozy i balansu pomiędzy człowiekiem normalnym, a warjatem, z malejącą teatralnością autorowi sztuki istny podarunek magnacki.

Całość grana była dobrze. W miejscach wejścia i zabawy apaszków w szynku gra scenicznego zespołu była znakomita. Pan Kurnakowicz był świetny w momentach przeciśnięcia przez prokuratora w akcie ostatnim. Pan Pionka-Fiszler może stanowczo uważać wczorajszą swą rolę za najszczęśliwszą w obecnym repertuarze.

Z ról kobiecych największa rola przypadła największej artystce sceny naszej p. Zofii Grabowskiej. Nie była to jej rola i dlatego znać było mniejszą bezpośredniość, większe jakgdyby przeintelektualizowanie w metodach gry. Temni mniej pewien wysiłek, który zrobiła p. Grabowska, aby swą linię aktorską połączyć z histerycznymi wybuchami ordynarnej dziewczki uwieńczonej się całkowitem powodzeniem. Dobrze grał p. Neromski; z cechującym ją wyjątkowym wdziękiem zagrała swój epizod sceniczny p. Jaroszewska.

Zastępca.

KRONIKA

PIĄTEK
6 Dnia
Doroty
jutro
Romualda

Wsch. st. g. 7 m. 8
Zach. st. g. 16 m. 41

WILEŃSKA.

— (k) Akcja odbudowy. Ministerjum Robót Publicznych przysłało do wydziału budowlanego przy urzędzie Delegata Rządu okólnik, według którego należy opracować do dnia 15 b. m. program:

1) budowy domów mieszkalnych dla urzędników, którzy zajmują w gmachach rządowych lokale przeznaczone na urzędy, 2) budowy gmachów na urzędy i szkoły państwowe, które obecnie zajmują lokale w domach prywatnych.
3) budowy gmachów państwowych dla urzędników, według opracowanego już projektu budowy, obliczonej na kilku lub kilkunastoletni okres czasu, w myśl zapotrzebowania urzędów, a które to budowle należałoby rozpocząć już w bieżącym roku, oraz budowy tych gmachów państwowych, których potrzeba wynika na skutek przewidzianej dyslokacji urzędów państwowych.

— (k) Zwierzęta pociągowe w Wileńszczyźnie. Ogółem w całej Wileńszczyźnie znajduje się 171.016 zwierząt pociagowych w tem ogierów 29.741, wałachów 69.800, klaczy 71.951, muiów 19 i osłów 4. W samem Wilnie zwierząt pociagowych 1.591, w tem ogierów 260, wałachów 1.035, klaczy 290 i muiów 6. Na powiat Wileńsko-Trocki przypada zwierząt pociagowych 27.399, w tem ogierów 5.000, wałachów 8.700, klaczy 13.599. Na powiat Święciański ogólna liczba 25.771, z czego ogierów 4.875 wałachów 9.049, klaczy 12.342, muiów 4 i osłów 1. W powiecie Brastawskim ogólna liczba wynosi 14.707, z czego ogierów 3.174, wałachów 5.592, klaczy 5.939, muiów 2 i osłów 1. W powiecie Duniłowickim ogólna liczba 25.522, w tem ogierów 3.829, wałachów 12.824, klaczy 8.866, muiów 3. W powiecie Oszmienieńskim ogólna liczba 5.373, klaczy 9.280, muiów 3 i osłów 1. W powiecie Wileńskim ogólna liczba 22.686, w tem ogierów 3.494, wałachów 11.332, klaczy 7.858, muiów 1 i osłów 1. W powiecie Dziśnieńskim na ogólną liczbę zwierząt pociagowych 35.829 przypada ogierów 5656, wałachów 16.395, klaczy 13.777 i muiów 1.

— (k) Dla podróży koleją. Z dniem 1 lutego r. b. wszedł w życie dodatek do taryfy osobowej i bagażowej, według którego między innymi opłata za samowolne zatrzymanie pociągu podniesiono do 100 złotych. W taryfie ulgowej na przejazdy zbiorowe minimalna ilość osób, z której ma się składać dana grupa podróżnych została obniżona do 10 dla wycieczek, organizowanych przez towarzystwa sportowe, turystyczne i krajoznawcze. Taryfy na tak zwane przesyłki nadzwyczajne (ekspresowe) obniżono, co niezmiernie ułatwi szybki przewóz artykułów spożywczych, sezonowych i t. p.

Jak widać z powyższego, przeprowadzone w taryfie zmiany mają szersze znaczenie dla ogółu podróżujących oraz sfery kupieckich i handlowych.

— (w) Poczta i telegraf. Do dnia 1 stycznia 1925 r. w Dyrekcji Wileńskiej poczt i telegrafów przedłożono służbę telegraficzną do całodzienniej w jednym urzędzie, w 9 urzędach do północy i w 19 urzędach na całą dobę.

— (w) Groźna perspektywa. Dn. 4 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Rozpatrywano cały szereg spraw o charakterze gospodarczym, oraz spraw dotyczących położenia ekonomicznego powiatu. Między innymi referowana została przez p. Parczewskiego sprawa kredytów i pomocy siewnej dla poszczególnych gmin. Stwierdzić należy, że wobec braku środków materialnych kredyty tegoroczne, udzielane na 6 proc. w terminie rocznym, przyznane zostały w rozmiarach niewystarczających, tak iż wysokość kredytów na cały powiat Wileńsko-Trocki jest taką, jaką przy stanie obecnym gospodarstw rolnych trzeba byłoby przyznać jednej tylko gminie.

W związku z powyższymi stanem zasiewów tegorocznych będzie bardzo niedawalnijacy i budzi poważne obawy.

— (w) Stypendja rolne. Stypendja rolne na powiat Wileńsko-Trocki zostały do dnia 1 stycznia 1925 roku całkowicie wyczerpane, stypendjów tych było 8. Stypendja i kredyty tegoroczne wynosić będą za ledwie drobną część kredytów zeszłorocznych.

— (w) Archiwum państwowe. Na skutek podania dyrektora archiwum państwowego p. Studnickiego, sejmik Wileńsko-Trocki wydelegował dwóch przedstawicieli p. Rucawicza i p. Wętkowicza, celem przeprowadzenia akcji na rzecz funduszu na zakup odpowiedniego gmachu w Wilnie dla przeniesienia archiwum państwowego.

— (k) Z jarmarku wystawy nasion. Na jarmarku—wystawie nasion, która będzie otwartą od dnia 1 do 4 marca w Wilnie przez związek ziemian w Wilnie, zostaną wygłoszone wykłady akademickie dla rolników praktyków, między innymi przez profesora Rogóskiego, oraz dyrektora sta-

cji doświadczalnej w Biełakoniach p. Łastowskiego, prof. Trzebińskiego i prot. Karłowskiego.

— (k) Zjazd prezesów powiatowych związków ziemian. 16 b. m. o g. 5 po poł. odbędzie się w Wilnie w lokalu związku ziemian zjazd prezesów i przedstawicieli wszystkich oddziałów powiatowych kresowego związku ziemian.

— (k) Czy chleb zdrożeje? Związek piekarzy miasta Wilna złożył podanie do p. Komisarza Rządu na miasto Wilno prosiąc o ponowne podwyższenie ceny na chleb o 35 procent.

— (k) Straż ogniowa. W miesiacu styczniu roku bieżącego straż ogniowa była wyzywana 18 razy. Pożary wynikły: wskutek niedostatecznego wycierania przewodów dymowych 8, od zaprószenia ognia 2, wskutek wadliwej budowy komina 2, od pozostawionej w mieszkaniu palącej się świecy 1, od krótkiego spicia przewodów elektrycznych 1, przez nieostrożność 1, od żelaznego piecyka 1. W jednym wypadku pożar powstał z przyczyny niewyjaśnionej i w jednym wypadku pożar zgaszono do przybycia straży ogniowej.

— Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomniał 6-go b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się adoracja Przen. Sakramentu w kaplicy Sarca Eucharystycznego Mickiewicza 19 — 2 od godziny 4 1/2 do 7 1/2.

— U Techników (ul. Wileńska Nr. 33) dzisiaj dn. 6 lutego, o godzinie 8 wieczorem, inżynier K. Bejnarowicz wygłosi sprawozdanie ze zjazdu wodociągowego w Warszawie w dn. 7 i 8 grudnia 1924 r.

— U Techników (ul. Wileńska Nr. 33) w sobotę dn. 7 lutego odbędzie się wieczorek taneczny, dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek zabawy o godzinie 9.

— Reduta artystyczna. Doroczna Reduta artystów teatrów wileńskich, oczekiwana przez całe Wilno z wielkim zainteresowaniem, odbędzie się dnia 14-go lutego w salach Domu Oficera Polskiego.

Z powodu niezliczonej ilości niespodzianek i atrakcji wymienić należy wielkie revue wśród publiczności p. t. „Cyryl przyjechał”, w którym biorą udział najlepsze siły wszystkich teatrów wileńskich. Komitet organizacyjny już rozpoczął rozsyłanie zaproszeń, których ilość jest ściśle ograniczona.

— IV-ty doroczny bal akademicki. Dziś wieczorem odbędzie się VI-ty Doroczny Bal Akademicki na rzecz Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. w salach Reprerentacyjnych pałacu Rzplitej. Tańce rozpoczyna się punktualnie o 11-ej wiecz. tradycyjnym polonezem. Podczas kotyljonu będą rozdane znaczki akademickiej pracowni artystycznej „Zielonego Kota”.

Uprzejmie gospodarze przygotowują wiele ciekawych niespodzianek.

— Zarząd Żyd. Akad. Klubu Głm. Sportowego „Żaks” w Wilnie wybrał na Dorocznym Walnem Zebraniu członków klubu, odbytem dn. 25. I. 25 r., ukończył się w sposób następujący:

Gordon Grzegorz — prezes, Gottlieb Albert wice-prezes, Landsberger Henryk — sekretarz, Mantlinband Stefan — skarbnik, Puczkarnik Grzegorz — gospodarz, Dereczyński Adolf, Berlinerblau Leopold — członkowie. Zarząd dokonywał koleż. Rabino-wiczównę Sarę i kol. Schweitzera Emanuela. Na kierownika ogólnospołecznego powołano inż. R. Szejniera. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Ludwik Sierman, Nachman Baum i Izidor Fried.

— „Co to jest Harcerstwo”. „Starsze społeczeństwo, a harcerstwo”. Na takie tematy zostały ogłoszone odczyty w dniu 2. II. 25 r. w sali im. Śniadeckich U. S. B. Pierwszą wygłosiła dh—aa E. Gulbinowa, drugą zaś prof. Massonius.

Prelegentka pierwszego krótko ale treściwie omówiła wszystko to, co cechuje ruch harcerski, a więc zapal, pogodę, etykę w życiu wewnętrznym organizacji, starając się niejako o uświadomienie publiczności o metodzie wychowawczej stosowanej w harcerstwie. Następnie dopiero, przeszła do wykazania owoców tej pracy, gdzie młodzi i często mało przygotowane jednostki kierują wychowaniem młodzieży napotykając zewsząd na zarzut (w 90 procentach niesłuszne) i brak zainteresowania póród szerszego ogółu społeczeństwa. Nie omawiając ideologii harcerstwa, która jest wszystkim znana, przeszła do porównania go z innymi stowarzyszeniami, kołami młodzieży jak samorząd i t. p. Zwróciła uwagę na jego wyższość w stosunku do tamtych organizacji, które obejmują zazwyczaj jedną dziedzinę zainteresowań młodzieży w wieku szkolnym. Zakładając swój odczyt informacjami o pracach władz harcerskich. Profesor Massonius rozpoczynając swój odczyt historią ruchu skautowego, daje ciekawą charakterystykę harcerstwa (skautingu) u obcych narodów, przechodzi do porównania jego z harcerstwem polskim opartym na tradycjach naszych, narodowych (polskich) i robi zestawienie z filomatami.

Będąc znakomicie uświadomionym o najistotniejszych potrzebach chwili obecnej zwraca uwagę na sposoby, któremi starsze społeczeństwo może przyczynić się do jego rozwoju i przypomina o loterii, mającej materialnie pomóc harcerstwu.

Koncząc swój odczyt nacechowany znajomością rzeczy chce aby nasze społeczeństwo było surowym lecz z pewnem pobłażaniem sędzią dla swego „przyszłości” jak nazywa młodzież.

Z KRAJU.

— Zjazd Dowborczyków w Nieswieżu. W ubiegły poniedziałek i wtorek, w dniu 2 i 3 lutego w rocznicę wzięcia Bobrujska urządzony był w Nieswieżu zjazd Dowborczyków powiatu Nieswieżskiego, na który przybyli generał Żegota-Januszajtis—wojeda Nowogródzki, pułkownik Warakiewicz—Dowódca Brygady, p. Partjanowicz Marjan—zastępca Wojewody, p. Czarnocki

Jerzy—Starosta Nieswieżski, nocne ziemianstwo i kilkadziesiąt Dowborczyków z powiatów Nieswieżskiego wojew., Nowogródzkiego oraz liczne delegacje Stowarzyszenia Dowborczyków ze sztabdarami.

O godz. 3 miejscowi Dowborczycy w rezerwie podejmowali w klubie Łowieckim przy byłych gości i kolegów korpusowych obiadem.

O godz. 6 rozpoczęła się akademja w sali Gimnazjalnej; zabrał prezes grupy Wschodniej stow. Dowborczyków, witając Zjazd Prezes wyraził myśli ogółu obecnych, stwierdzając że powołanie do powołu nieobecności gen. broni Dowbor-Musnickiego (mógł on jedynie przysłać telegram z życzeniami dla Zjazdu). Następnie zaproponował na przewodniczącego p. Zielińskiego—wice prezesa Stow. Dowborczyków—jednogłośnie wybranego do stołu prezydyjnego. Przewodniczący zaprosił p. Partjanowicza Marjana—wice-wojewodę (jako byłego Dowborczyka); Obuch-Wschodnińskiego—prezesa Grupy Wschodniej, p. Wierzejskiego Marjana — Delegata Centrali, p. Mierzejewskiego — Delegata Okręgu Warszawskiego, p. Smilgiewicza Władysława—Delegata Okręgu Wileńskiego, p. Szulakowskiego—Delegata Okręgu Nowogródzkiego.

Za stołem prezydyjnym ustawione zostały sztandary, w tej liczbie—piękny sztandar okręgu Wileńskiego, upiękaszony wielką ilością pamiątkowych gwoździ od pokrewnych organizacji.

Dalsze szczegóły przebiegu Zjazdu podamy jutro.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— W „Ilustracji” (Nr 3) oglądamy, jakbrśmy przy tem byli, jak artysta rzeźbiarz p. Lasoński, modeluje w warszawskiej swej pracowni „akt” wielkiej dyw operetkowej p. Niewiarowskiej, „akt” od włoska na głowie do paluszka u nogi. Żywy model, stoi obok w wytwornym płaszczu owinięty. Musimy przeto wierzyc p. Lasońskiemu na słowo, że jego rzeźba (wielkość naturalnej) oddzwiera oryginał z najwyższą skrupulatnością.

TEATR I MUZYKA

— Występy Karla Adwentowicza. W teatrze Polskim będą ogólnie zainteresowanie występy świetnego artysty Karla Adwentowicza, który wprost przykuwa uwagę widza swą ciekawą kreacją „Prokuratora Hallersa”. Całość sztuki jest podana nadzwyczaj starannie, a „tańce apaszkowskie” p. Zofji Grabowskiej, zarówno jak i jej gra pełna wyrazu, są żywo oklaskiwane.

Dziś 1 lutego „Prokurator Hallers”. — Dziejsza premiera „Marjety”. Po mozołnych próbach, reżyser p. Sempolński dziś wprowadza na repertuar Teatru Wielkiego operetkę „Marjeta”—W. Kollo, z p. Heleną Jaworską w roli tytułowej, która po raz pierwszy da się poznać Wilnu. Pomysłowa wystawa, wiele atrakcji jak to: „Sny” (upostaciowane), „Palarnia opium”, oraz sensacyjne „Tango na głowach”, składają się na całość wielce interesującą.

Dziś 1 lutego „Marjeta”. — Przedstawienie szkolne. W sobotę o g. 5 pp. w Teatrze Polskim dla młodzieży grana będzie tryskająca humorem komedia Bałuckiego „Rady pana Rady”. Ceny miejsc najniższe.

— Niedzielnia popołudniowa. Teatr Polski w niedzielę o g. 4 pp. daje po cenach znizonych rekwizytorja „Pan naczelnik... to ja” Widołsko to nie jest odpowiednie dla młodzieży.

— Opera „Żydówka” na przedstawieniu popołudniowym w niedzielę o g. 3 pp. usłucha w Teatrze Wielkim po cenach znizowanych opera „Żydówka”—Halevy z p. J. Krużanką w roli tytułowej.

— XVI. Poranek operowy. W niedzielę najbliższą odbędzie się kolejny poranek operowy z udziałem wybitnych sił operowych. Ceny miejsc najniższe.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. bm. raptem zasnęła i zmarła 45 letnia Elżbieta Cerfes (Ostrobramska 10). Przyczyna śmierci narazie nie ustalono. Trupa zabezpieczono.

— Powiesił się. Dn. 5 bm. w celu pozabawienia się życia powiesił się Lejzer Krzywy (Rudomin). Przyczyna samobójstwa melancholia.

— Dn. 4 bm. zamieszkały przy ul. Makowej 14 m. 6, powiesił się handlarz Zak Judel, lat 33. Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona.

— Ujęcie podpalacza. Policja zatrzymała Dymitra Szulko, który podpalił dom Jana Swiderskiego (gm. Mikołajewskie pow. Dziśnieński).

— Podpalenie. Dochodzenie ustaliło iż pożar we wsi Lopiany gm. Pileckiej pow. Dziśnieńskiego powstał wskutek podpalenia. Sprawców ohydnej czynu nie ujawniono.

— Zagadkowy wypadek. Przed kilku dniami w pow. Święciańskim spadł z mostu do rzeki i utonął kapral pociągu pancernego Baile-Waszkowski. Wojskowe władze przeprowadzają dochodzenie aresztowały szeregowca Stefana Judysława, którego oskarżają o sepcinicie kaprala z mostu.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— (k) Ulgi celne. W sprawie równocześnie zastosoiania ulg celnych, oraz ulg konwencyjnych Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

1) Jeżeli towar, który wymieniony jest w liście A do traktatu polsko-francuskiego, wymieniony jest równocześnie w rozporządzeniu o ulgach celnych, należy do tego towaru stosować tak ulgę celną, jak i ulgę konwencyjną.

2) Ulga konwencyjna może być tylko raz jeden zastosowana w wysokości przewidzianej w liście A do traktatu polsko-francuskiego i może być stosowana dla pewnego towaru tylko w takim stanie, w jakim towar będzie cłony—np. bieleńca jedwabna (poz. 209 punkt 1-b) korzysta z 25 proc. ulgi konwencyjnej, mimo że jedwab jako materiał podstawowy korzysta z 40 proc. ulgi.

3) Obliczenie należitości celnej następuje przy zastosowaniu zniżek celnych oraz zniżek konwencyjnych w sposób następujący: a) cło należy obliczyć według stawki autonomicznej, b) następnie stosuje się ulgę, przyznaną w rozporządzeniu o ulgach celnych, c) wreszcie rezultat osiągnięty pod b) obniża się o procent, przyznaną w traktacie handlowym.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola ADWENTOWICZA.

D Z I S

„Prokurator Hallers”

sztuka Lindau

Początek o g. 8-ej wiecz.

W sobotę o g. 5-ej pp. przedstawienie dla młodzieży

„Rady Pana Rady”

komedia Bałuckiego.

Ceny miejsc najniższe.

W niedzielę o g. 12 w poł.

XVI Poranek operowy.

Ceny miejsc najniższe.

o g. 4-ej pp. po cenach znizowanych

„Pan Naczelnik... to ja”

farca Moncey'a.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I S — premiera

„MARJETTA”

operetka Kollo.

z H. Jaworską. — Początek o g. 8-ej wiecz.

W niedzielę 8 lutego o g. 3 p.p. po cenach znizowanych

„Żydówka”

opera Halevy.

Gruzja walcząca.

Dziś Gruzja walczy przeciw ciemiężcom, przeciw wandalom 20-go wieku, bolszewikom. Walczy jak ogień Polska. Walczy jeden przeciw stu: walczą starzy i młodzieńcy, kobiety i dzieci; walczy chłop, robotnik i inteligencja. Młodość czarodziejska do Ojczyzny złączyła ich wszystkich razem, i rozbrzmiewa wśród gór wysokich i dolin kwitnących jedna potężna pieśń wolności. A Europa i Liga Narodów milczą, śpią i nie chcą nie uczynić, aby przywrócić wolność temu męczennemu narodowi. Europa też wstanie handluje z Sowietami i zawiera z nimi traktaty i układy o bogactwa, należące od wleków do narodów Kaukazu. I w tej alerwioniej walce gina dziesiątki tysięcy niewinnych ofiar, leje się krew Gruzino, który wraz z nami Polakami, szli na Sybir, na szubienicę, niosąc ciężki krzyż męczeństwa. Owieczna walka i męka nas złączyła nierozdzielnie. Wspólne powstanie 1804, 1812, 1831, 1834, 1863 r. w czasie pamiętnej rewolucji 1905, 1906 roku o jedno cele i dążenia, walki o wolność, co nas przykuło do jednej taczki katorżnika i wcieliło to w nas moc i cierpliwość, które doprowadziły do zwycięstwa, do niepodległości. My wolni, wolna jest Polska; barbarzyńca Zachodu i Wschodu sromotnie opuszcł ziemię naszą, lecz naród bratni, naród gruziński, znów znajduje się w niewoli, w jarzmie igrzycz w szponach czerw. satrapów. Przeszło 15.000 Gruzino rozstrzelano, 45.000 uwięziono i wywieziono na Sybir.

Dnia 8 lutego r. b. mieszkańcy m. Wilna jednomyślnie zamykają na część walczącej bohaterki Gruzji. O g. 1 w sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) odbędzie się wielka manifestacja na cześć umęczonej Gruzji. Przemawiać będą: J. Rmln. ks. Biskup Wł. Bandurski, prezyd. Bankowski, J. Magn. Wł. Dzwulski, pp. posłowie: Al. Zwierzyński, ks. Ant. Olszański, St. Pławski, Kosciatkowski oraz syn bonaterskiej Gruzji, znany poeta i działacz Sergio Kurulisawili, będzie mówił o mękach i walce swojej ojczyzny (ilustr. przezrocami).

Sergo Kurulisawili pierwszy zatknął sztandar braterswa Gruzji—Polskiego, i jako prezes klubu Gruzji—Polskiego i red. „Głosu Wschodu” pierwszy zatknął przymierze polsko-tureckie, tworząc tow. „Polskie Tow. Przyjac. Wschodu” i „Izbę handlową Polsko-Turecką”.

Nawiązanie ekonomicznych stosunków z nader bogatym Kaukazem, przyczyni się w wielkiej mierze do gospodarczego ożywienia Polski.

Niech wolni Wileńszczanie zadokumentują braterswo polsko-gruzińskie i szczerze wypełnią salę Miejską. Bilety do nabycia w księgarni św. Wojciecha (ul. Dominikańska 4) oraz przy wejściu.

Ze świata.

— Konflikt dyplomatyczny. Pomiedzy Niemcami a amerykańską republiką Liberji zaszedł konflikt „dyplomatyczny”, mający tło dość oryginalne. Podróżny niemiecki Hans Schomburg, zwiedzając ten kąpek dowiedział się o istnieniu płyty kamienniej z wyrzytym na niej krokodylem, którą krajowcy od wisków uważają za świętość. Pewnego dnia jednak wściekły na krokodyla, który nie spełnił ich życzeń, wynieśli kamień w głąb lasu i tam go zakopali. Jeden z krajowców doniósł o tem Schomburgowi, gdzie kamień jest ukryty, on zaś bez skrupułu wziął go jako swoją własność i najbliższym okrętem odesłał do Niemiec. Wiadomość o porwaniu płyty rozniosła się jednak szybko wśród krajowców i wywołała oburzenie. Rząd liberjijski nakazał swemu konsulowi w Hamburgu, aby natychmiast po rade, siłą statku położył rękę na zaszkwestrowanej świętości. Konsul pojechał do Berlina i energicznie domaga się zwrotu krokodyla, grożąc srogimi represjami.

Jeszcze zatem jeden kandydat do odszkodowań.

WARSZAWSKA GIEZDA.

5 lutego b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:	518.—517
Dolary	
Czeki:	
Funty angielskie	24.80—24.96
Belgia	26.89—26.96
Holandja	209.45—208.95
London	24.93—24.99
Nowy York	5.18—5.17
Paryż	28.21—28.11
Praga	15.46—15.49
Szwajcaria	100.22—99.87
Wiedeń	7.80—7.78
Włochy	21.75—21.69

PAPIERY PROO.

Pożyczka konwersyjna	5.10
Pożyczka złota	7.80
Pożyczka kolejowa	8.89

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Artystyczne
Polskie Kino „JUTRZENKA”
Wielka 64.

DZIS! Najnowsze i Najpotężniejsze Arcydzieło! Niebawem przewrót w kinematografii, takich zadziwiających zdjęć jeszcze nie było! Pogromczyń
Marji Walcamp w roli głównej **Władczyni powietrza.**

Sensacyjno - Amerykański dramat w 10 duż. aktach. MOTTO: Krążmy wokoło tajemnicy...
Idziemy bezwzględnie za cudną kobietą...
Otocza nas urok tragedji.

Kino „PICCADILLY”
pod Dyrekcją D/H. „JARFILM”

Niech każda kobieta, która pragnie być kochaną!
Niech każda kobieta, która pragnie być pieszczoną!
Niech każda kobieta, która pragnie być zdobywaną!

natychmiast śpieszy ujrzeć wszechświatowej
sławy arcydzieło kinematograficzne

„ŻEBRO ADAMA”

Dramat w 10 akt. Wytwórni „Paramount”. Początek seansów punktualnie: pierwsz. o g. 4,30. Ostatni o g. 10-ej.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA MAKI pszennej
OTRĄB SOLI
SIANA CUKRU
SŁOMY SŁONINY
KONIOZINY SZMALCU
WĘGLA KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Póbciewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i matna lub też barwana, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zderowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołek i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszerzenie żebra i parcie na kieszki żółciową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółci dreszcze zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz H. Nijmowski

Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

D-H. „Korsakosów”

ul. Sadowa 6, telefon 209. NADSZEDŁ DUŻY TRANSPORT

MARGARYNY

najlepszej jakości. — — — Sprzedaż taniej niż wszędzie.

Nowa niska opłata celna daje możność najkorzystniejszego nabywania towarów austriackich na

8 Wiedeńskich Targach Międzynarodowych

(Targi wiosenne)

8—14 Marca 1925 r.

Duży wybór wyrobów zagranicznych z 16-ku państw.

125.000 nabywców, z których 25.000 cudzoziemców z 70-ciu państw. — Znaczne ustępstwa w podróży na austriackich kolejkach.

Przekroczenie granicy za uprzednim opłaceniem wizy za Kor. austr. 15.000 — (25 cen. amer.).

Informacji udziela:

WIENER MESSE A G., Wien VII.

jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne urzędy informacyjne w Grodnie: Bałtycko - Amerykańska Linja. Zamkowa 2.

Do wiadomości Młynarzy!

Niniejszym podaję do wiadomości iż otrzymałem świeżą masę do nalewania kamieni młynskich i że skład mój jest zaopatrzony we wszelkie artykuły młynskie

Z poważaniem Skład towarów technicznych

L. Jabłoński

Wilno, ul. Wileńska 24, telef. 261.

KONKURS.

Kasa Chorych m. Wilna poszukuje, w celu obsadzenia kilku wakuujących posad, wykwalifikowanych lekarzy-dentystów, mających co najmniej 10 lat praktyki fachowej i praktykujących obecnie w Wilnie, — w tej liczbie trzech, obeznanych praktycznie z najnowszymi sposobami techniki dentystycznej.

Warunki: praca w godzinach: 9—12 rano, względnie 1—4 po południu, wzgl. 5—8 wieczorem. Zasadnicza opłata—90 złotych miesięcznie za godzinę pracy dziennej; po roku pracy w Kasie Chorych—dodatek za staż lekarski i coroczny miesięczny płatny urlop wypoczynkowy.

Oferty z załączeniem curriculum vitae, świadectw z ukończenia szkół dentystycznych i zdania przepisanych egzaminów na uniwersytecie, oraz ew. pracy zawodowej winny być skierowane do dnia 10 lutego b. r. włącznie do Naczelnego Lekarza Kasy Chorych (Dominikańska 15, pokój Nr. 15).

Z A R Z A D

Kasy Chorych m. Wilna.

Zamiast TRANU

peleca się
znany od
lat wielu

JECOROL

dla dzieci oraz osób
wątłych i anemicznych

MAGISTRA

A. Bukowskiego.

Regestr. M. Z. P. Nr. 214.

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa

Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladowstwa.

U w a g a! wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trojkąt ze statywą.



ŚRODEK PRZECIWKO
Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

Krawiec Wojskowy i Cywilny

L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33—A

POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pał zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

za sprzedaż detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewoźowy.

Poradnia Polskiego Zrzeszenia LEKARZY specjalistów

ul. Garbarska 3, II piętro tel. 658.

Chor. wewnętrzne dr. B. Budziński—codziennie od 8—6, dr. K. Klei—codziennie od 4—5, dr. P. Ptaszyński—codziennie od 9 i pół—do 10 i pół.

Chor. płuc dr. W. Umastowski—wtorek i piątek od 1 i pół—do 2 i pół.

Choroby chirurgiczne: dr. J. Janowicz—codziennie od 5—8, dr. J. Dowgiałło—pon., środa, piątek od 4—5, dr. M. Moszyński—czwartek od 5—6.

Chor. kobiece i akuszerka dr. J. Dobrzański—codziennie od 4—5, A. Erdmanowa—pondz., wtorek, środa, piątek, sobota od 6—7.

Chor. dziecięce dr. B. Iszora—codziennie od 4—5.

Chor. nerwowe dr. J. Hurynowicz—pondz., środa od 6—7, dr. A. Malinowski—wtorek, piątek, sobota od 5—6.

Chor. oczu dr. I. Abramowicz—pondz., czw., sobota od 4—5, dr. J. Cumt—pondz. od 11 i pół—12 i pół, wtorek, od 2 i pół—3 i pół, czwart., 11 i pół—12 i pół, piątek 2 i pół—3 i pół.

Chor. uszu, gardła i nosa dr. Cz. Czarnowski—pondz., środa, piątek od 5—6.

Chor. skórne i weneryczne dr. M. Mienicki—pondz., środa, sobota od 3—4, K. Sokołowski—pondz. środa, sobota od 4—5.

Chor. zębów i jamy ustnej, Lekarz—dent. W. Fiedorewicz—pondz., czwartek, sobota od 11—1. Rentgenologia Dr. Sułkowski wtorek, piątek, od 4—5 p. p.

Pracownia BAKTERIOLOGICZNA.

Analizy przyjmuje od godz. 9—7 wiecz.
Leczenie—lampą kwarcową.

!! 250.000 złotych !! WYGRYWA

POSIADACZ BILETU V KLASY LOTERII PAŃSTWOWEJ WYGRANA CO DRUGI BILET 11 Lutego początek CIĄGNIENIA.

KILKA LOSÓW WOLNYCH

Kolektura: WITOLDOWA 53/2

Dom H/K. „ZACHĘTA” Portowa 6-D.

MALARZ

POKOJOWY I SZYLDÓW

W. WOŹNICKI

WILNO, WILEŃSKA Nr. 17

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa i szyldów wchodzące.

5-a Klasa 10-tej Państwowej Loterii

GŁÓWNA WYGRANA 250.000 zł. połowa biletów
WYGRANA 11 lutego, pozostała niewielka ilość biletów do sprzedaży u kolektora

K. Gorzuchowski Zamkowa 9.

Cena całego losu 120 zł.

„pół” 60

„ćwierć” 30

Sklep gotowych ubrań i pracownia Krawiecka

W. Nagrodzkiego

ul. Wileńska 23.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Doktor

D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz

Przyjęcie 9-11-8-9—10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5 zgodnie z art. 1080 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 lutego 1925 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie przy ulicy Jagiellońskiej 6 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Kooperatywy Urzędników Państwowych w Wilnie, składającego się z mebli, samowara i urządzenia sklepowego, oszacowanego na sumę zł. 865.

W myśl art. 1070 U. P. C. majątek może być sprzedany niżej oszacowania.

Komornik Sądowy

(—) F. LEGIECKI.

Obwieszczenie

Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej

Podaję do powszechnej wiadomości, iż z dniem 31-go stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie Prezesa Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 117 poz. 1043) o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Zawiadamiając o powyższym, zaznaczam, że, jak zawiadomiło Ministerstwo Skarbu, narazie, nie wprowadza się żadnych zmian istotnych w dotychczasowym sposobie zapatrywania ludności w sól, a więc:

1) ceny sprzedaży soli, pobierane przez Biuro Sprzedaży Soli, na obszarze b. zaboru rosyjskiego, pozostają i nadal te same.

2) osoby, względnie instytucje, upoważnione do prowadzenia hurtowego handlu solą, które dotychczas nabywały sól za pośrednictwem Biura Sprzedaży Soli, mają i nadal, do wydania nowych zarządzeń, sól nabywać w sposób dotychczasowy.

3) Wszelkie osoby i instytucje, które w chwili wejścia w życie powołanego na wstępie rozporządzenia, prowadziły hurtowy handel solą, obowiązane są do dnia 1-go marca r. b. donieść właściwemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej o swym zamiarze i nadal prowadzić handel tym artykułem w sposób, podany w rozporządzeniu wykonawczym Ministerstwa Skarbu, które będzie ogłoszone w czasie najbliższym.

4) Drobną sprzedaż soli, t. j. rozprowadzanie soli pomiędzy konsumentów, pozostaje aż do odwołania bez żadnej zmiany.

Wilno, dnia 4 lutego 1925 r.

W Z Prezesa

(—) B. BIELUNAS

Naczelnik wydziału V,

Korespondentka

władająca językami (francuski, angielski, rosyjski), pisząca biegle na maszynie, z poważnymi referencjami poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Wiadomość w Agencji Wschodniej, Miłkiewicza 22—40, tel. 2—43.

Dr. B. Szywiński

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19 od 10—1 i od 4—7.

Do wynajęcia

mieszkanie na Antokolu 2—3 ładne pokoje z urywnością kuchni. Wiadomość Archiwum Państwowe, Uniwersytecka 5.

Młodszy czytelnik

ków naszych polecamy obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, — jest poważny, ciera i nie może zarabiać.

Młodszy czytelnik

ków naszych polecamy obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, — jest poważny, ciera i nie może zarabiać.

4 pokoje i kuchnia na bliskim przedmieściu do odnajęcia. Oferty do Adm. „Słowa” pod W. 20

Chora na raka 50-letnia kobieta bez żadnej pomocy biega litosliwym o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji.

Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla T. S.

Dr. Januajtis-Elisejowa

CHOROBY O C Z U
Ul. Jagiellońska 9 m. 3
godziny przyjęcia 10—11 rano 4—5 p.p.

Tokarnia peclagowa

ciężka i metr. tanio sprzedam. Warszawa, Walec 13, Inż. Ibe-ral.

Pianino prawie nowe okazuje

nie do sprzedania. Szpitalna 7 m. 4 (obok Zawalnej).

Ekonom i gospodyni

potrzebni na wieś. Zgłaszać się z rekomendacjąmi od g. 9 do 12 w p. W. Pohlanka 31-a m. 3.

Zgubione w przejeździe

autobus z ul. Wielkiej do Dworca m. Wilna: karta odroczenia L. 322, wyd. przez P. K. U.—Eltoraj 25/V 1924 r. na im. Filipa Ryzka, oraz legitymację Nr. 12 członka Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na imię tegoż — unieważnia się.

POSZUKUJE POSADY

KUCHARKI. Posiadam długoletnią praktykę oraz liczne referencje osobiste i pisemne. Oferty nadadzać: ul. Stycznikowa d. Nr. 3 m. 14, dla Aleksandry.

Młodszy czytelnik

naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyśmienitą wykształceniem, ex-żołnierem z Wilno, który by mógł się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pienieżne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin.

„SŁOWO”

przyjmuje w zwykłych godzinach urzędowania między 9—3.